

Przed podwyżką cen — kompensata

KURIER Wileński

WTOREK, 26 LUTEGO 1991 R.
nr 38 (11525)

UWAGA, PROPOZYCJA!

Uczmy się zakładać sady

Podczas pobytu w Warszawie, grupa deputowanych do Rady Najwyższej RL miała między innymi również spotkanie z rodziną Ewy i Stanisława Szlenkierów. Są to młodzi, pełni energii i inicjatywy ludzie, którzy prowadzą pod miastem 20-hektarowe specjalistyczne gospodarstwo sadowniczo-szkółkarskie.

Zgłosili oni pozytywną i ciekawą inicjatywę, a mianowicie przyjęcia na wiosnę około 20 osób Polaków spod Wilna na prace. W jej toku nasi wysłancy mogliby do jesieni przejść cały cykl pracy w sadzie — od wiosennych przygotowań aż do zebrania i przechowywania plonu. Dobyło to możliwość po powrocie podjąć się podobnej pracy u siebie, na Wileńszczyźnie. Gdyby byli do tego chętni, a chyba tacy się znajdują, proponujemy zgłaszać się do pracowniczej organizacji „Wileńszczyzna” Walentyn Żukowski pod tel. 75-15-43 lub 75-06-00.

Inf. wł.

W parlamencie republiki

♦ USTAWY O WSTĘPNEJ PRYWATYZACJI MIENIA PAŃSTWOWEGO — CIĄG DAJSZY ♦
♦ WZNOWIONO GODZINY RZĄDU ♦

22 lutego br. deputowani nadal pracowali nad poszczególnymi artykułami ustawy o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego. Widocznie jeszcze ustawa, dotycząca prywatyzacji, zostanie jeszcze na porządku dziennym najbliższych posiedze-

ni. Jak już informowaliśmy, premier rządu G. Wagnorius zgłosił kandydatury na stanowiska ministrów kilku ministrów. Oczekiwano, że w piątek zapadnie decyzja parlamentu w tej sprawie. Jednak kwestia zmian personalnych w rządzie zostanie rozstrzygnięta dopiero w następnym tygodniu. Zaznaczę, że G. Wagnorius zapropował na stanowisko ministra połączonego ministerstwa przemysłu i zasobów materiałowych profesora z Kłajpedy W. Zidonisa, na stanowisko ministra rolnictwa — deputowanego do RN RL R. Surwile, finansów — docenta A. Kuniewiczę, sprawiedliwości — kandydata nauk prawnych J. Galginitisa. Ponadto premier zgłosił kandyda-

turę deputowanego A. Abiszalę jako tzw. ministra bez teki, do obowiązków którego należałyby też sprawy związane z pertraktacjami ze Wschodem.

Deputowani poparli propozycję P. Papowasa w sprawie wznowienia niegdyś tradycyjnych godzin rządu. Rzecz jasna, że z powodu skomplikowanego okresu, jaki przeżywamy, były one czasowo zaniesane. Podczas piątkowej godziny rządu G. Wagnorius zapoznał z posunięciami jego gabinetu w sprawie stabilizacji sytuacji na rynku wewnętrznym, opowiedział o środkach wzmożenia zaplecza finansowego gospodarstw rolnych, o kwestii reorganizacji zarządzania. Wśród wielu pytań, które skierowały premierowi w tym dniu deputowani, dominowały pytania, dotyczące polityki cen. G. Wagnorius zapewnił, że jeśli chodzi o artykuły spożywcze, to ma wzrosnąć ogólny poziom cen, zaś podwyżka zostanie skompensowana.

Jadwiga BIELAWSKA

Posiedzenie delegacji państwowej

WILNO, 22 lutego (ELTA). Dziś odbyło się posiedzenie delegacji państwowej Republiki Litewskiej na rozmowy ze Związkiem SRR. Przewodniczył mu kierownik delegacji, przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis.

Omówiono działania zmierzające do rozpoczęcia negocjacji ze Związkiem Radzieckim. Dla ich rozpoczęcia Związek Ra-

dziecki powinien co najmniej wycofać wojskowych z zagarniętych budynków telewizji i radia, zaznaczono na posiedzeniu.

Przedstawiciele kierownictwa Republiki Litewskiej gotowi są do spotkania z delegacją ZSRR z Witalijem Dogużijewem na czele, do wyjaśnienia kręgu zagadnień, które delegacja upoważniona jest rozstrzygać.

W Departamencie ds. Narodowości Litwy

Koncepcja nowej konstytucji republiki, jej założenia, o prawach mniejszości narodowych omawiane były na posiedzeniu Rady Wspólnot Narodowych, które się odbyło w departamencie.

O problemach Litwinów Wileńszczyzny mówili przedstawiciele społecznej Rady ds. Litwy Wschodniej.

Goście posiedzenia — pedagodzy ze Szwecji G. i M. Rudwall oraz naukowcy Uni-

wersytetu Harwardzkiego (USA) L. Vyman oraz B. Jahson opowiedzieli o doświadczeniach światowym i własnym kraju w rozstrzyganiu problemów innych narodowości.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczyła dyrektor generalny departamentu ds. Narodowości Halina Kobeckaite, omówiono też inne kwestie.

WILNO (ELTA). Odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki, na którym omówiono doniesie zagadnienia wagi państwowej.

Prezydium postanowiło uzupełnić uchwałę Rady Najwyższej z 19 stycznia 1991 r. o wartościach, świadczących o obronie niepodległości Litwy oraz opozycję, wyborze i ochronie w tych dziedzinach. Pragnąc szerzej zapoznać społeczeństwo, zwłaszcza Litwinów na wychodźstwie, a także mieszkańców republik Związku SRR z materiałem dokumentalnym o obronie niepodległości Litwy oraz okrucie-

stwie wojsk okupacyjnych, prezydium postanowiło przygotować i wydać albumy fotograficzne, materiały dla stoisk oraz inne edycje, obrazujące wydarzenia stycznia—lutego 1991 r. na Litwie. Pracę wydawniczą zlecono komisji wspólnie z Departamentem Prasy.

Na posiedzeniu zatwierdzono wzór dowodu osobistego obywatela Republiki Litewskiej.

Prezydium omówiło również przedstawione przez Litewską Komisję ds. Heraldyki wzory herbów poszczególnych miast republiki, sprawę podejmowania delegacji zagranicznych i in.

Jakiej pomocy potrzebują szkoły polskie, jakie są najaktualniejsze problemy ich pracy — o tym wszystkim była mowa na spotkaniu z członkami prezydium Związku Nauczycieli Polaków. W rozmowie podkreślono, że duże zainteresowanie pedagogów budzą sprawy przygotowania nowych podręczników, szkolenia kadry, doskonalenia jej kwalifikacji. Pragnie się również wyklądać w szkołach historii Polski, założyć dom dziecka dla sierot narodowości polskiej.

Przewiduje się, iż w najbliższym czasie przygotowaniu pedagogów na szerszą skalę służyć będzie Wileński Instytut Pedagogiczny, z Polski zaprasza się wykładowców, a do tego kraju wysła się w celu doskonalenia nauczycieli z Litwy. W dalszym ciągu omawia się możliwość otwarcia wyższej uczelni polskiej.

W spotkaniu uczestniczył minister kultury i oświaty Litwy Darius Knuolis.

(ELTA)

Wiec przy Pałacu Sportu

WILNO, 23 lutego, (ELTA). Dziś odbył się tu wiec z okazji dnia radzieckich sił zbrojnych. Kilkudziesięciu przemawiających na nim osób potępilo Radę Najwyższą i rząd Republiki Litewskiej. Oświadczono, że zgromadzeni na wiec obywatela „rozległej ojczyzny socjalistycznej” zwrócą Litwie czasy radzieckie. Procesowi temu sprzyja również Armia Radziecka, jak głoszą bowiem hasła i mówcy „Naród i armia to są nieoddzielne”. Na wiecu odczytano i bez głosowania uchwalono rezolucję, w której domagano się obrony praw Armii Radzieckiej. Uczestnicy wiecu, jedyni obrońcy ojczyzny socjalistycznej na Litwie skierowali odezwę do rządu ZSRR, w której popętili wystąpienie przewodniczącego Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Borisa Jelcyna w Centralnej Telewizji ZSRR.

W wiecu, zorganizowanym przez dobrze znany ruch „Jedinstwo” uczestniczyło około 5 tys. osób. Incydentów nie odnotowano.

NA TEMATY DNIA

NOWE CENY I WOKÓŁ NICH

W minioną sobotę odbyło się pierwsze spotkanie premiera rządu Republiki Litewskiej Gedimasa Wagnoriusa z dziennikarzami. Podstawowym tematem rozmowy była kwestia pieniężnej kompensaty w związku z wstępną reformą cen. Premier zaznaczył, że tym razem rząd republiki dość skrupulatnie oprzącał ten krok, w tym wyrownawczy, a dyskusja, o której mówilić dość ostro, była węższa, bez owijania czegokolwiek w bawelne.

Wstępnie premier G. Wagnorius powiedział, że dzisiejsze ceny w sklepach nie oznaczają całkowitego braku towarów, choćby prosto czekał na podwyżki. Chciał drożej sprze-

ci zamiennie itp. Rząd Republiki Litewskiej w sprawie wyrownania pieniężnej w związku z podwyżką cen podjął specjalną uchwałę, w której jest mowa, że kompensata otrzymają absolutnie wszyscy mieszkańcy, bez względu na to, jakie mają zarobki. Między innymi pierwszy etap przewiduje podwyżkę cen na artykuły spożywcze. Podstawowe artykuły mają zdrożeć o 2,6 raza. Obliczono, że przeciętny zjadacz chleba na stołowanie wyda miesięcznie o 64 ruble więcej, na osobę niż dotąd. Miesięczna kompensata zaś wyniesie od 85 do 105 rubli, a więc nieco więcej; gdyż bieżą się tu pod uwagę istnienie cen umownych.

A więc 85 rubli otrzymają niepracujący emeryci, studenci wydziałów dziennych, bezrobotni otrzymujący zasiłek bezrobotny, kobiety ciężarne, lub dogładające niemowlę. Osoby pracu-

jące do swoich są otrzymującą dodatek w rozmiarze 105 rubli, w niektórych przypadkach nieco więcej, ale nie mniejszy niż 85 rubli.

Ponieważ wraz z podwyżką cen na artykuły spożywcze, będzie także podwyżka na artykuły przemysłowe, uwzględniono sytuację dzieci i emerytów. Ministerstwa przemysłu, opieki społecznej oraz handlu ustaliły spisy niektórych ubrań oraz obuwia, które będą sprzedawane tym osobom po starych cenach.

Dopłaty będą wypłacane na niemowlęta, uczniowi. Emeryci w tych sprawach mogą zasięgać konkretnej informacji w oddziałach opieki społecznej, matki młodej dzieci — w swojej przychodni.

Premier G. Wagnorius podkreślił, że prócz wyrownania pieniężnego, wielu osobom pracującym przewidziana jest podwyżka płac.

Wypłatę kompensat rozpocznie się 26 lutego i będzie się realizowało do 19 marca br.

Gdyby z jakikolwiek bądź przyczyn, ktoś w tym okresie nie otrzymał należnego mu wyrownania, do 1 kwietnia br. musi to zgłosić w miejscu pracy, wydziale opieki społecznej, dzierżawcy, swojej uczelni.

Julitta TRYK, kor. „Kurier Wileński”

Pamięć narodowa jest bezcenna

- Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy
- Do Prymasa Polska Kardynała Józefa Glempa
- Do Ministra Kultury i Sztuki
- Do Prezydenta miasta Krakowa
- Do Porozumienia Centrum
- Do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego
- Do Rady Naczelnej Federacji Organizacji Kresowych
- Do Polonii Świata
- Do środków masowego przekazu

PROTEST

Z bólem odebraliśmy wiadomość, że w Krakowie odbywa się hucielacja i wysprzedawanie pamiętek narodowych, związanych z historią byłych Kresów Wschodnich, jakoby w celu wsparcia dążeń niepodległościowych Litwy.

Jesteśmy za niepodległą, demokratyczną Litwą, pozytywnie oceniamy niesioną jej bezinteresowną pomoc, oczekując takiej samej i dla Wileńszczyzny, zamieszkałej przez ludność polską.

Nie bacząc na to, jak są oceniane czynności tych czy innych osób, własnej historii nie da się zmienić, nie da się jej sprzedać, ani zapomnieć. Naród bez historii nie ma przed sobą przyszłości.

W imieniu tysięcy byłych obywateli Rzeczypospolitej, naszych ojców — Zolnierzy Września i własnym składamy niniejszy protest przeciwko wymierzonej nam potwarzy, domagamy się zaprzestania podobnych haniebnych akcji i powrotu pamiętek związanych z naszą historią do należnych im miejsc — Muzeów Narodowych. Domagamy się mamy moralne prawo i z tego powodu, że właśnie Kresy Wschodnie wydały wielu przywódców powstań i zrywów narodowych, wieszczów polskich.

Fracja Polska w Radzie Najwyższej Litwy
St. Akanowicz, Zb. Balcewicz, L. Jankelewicz, R. Maciejkaniec, St. Pieszko, W. Subocz, E. Tomaszewicz
Wilno, 19 lutego 1991 roku

ROLNICZE REALIA

Gdzie jesteś, komersancie?

W anegdocie, gdy ministrowi rolnictwa meldują, że źle się dzieje na wsi, odpowiada: rzeczywiście, coś podobnego słyszałem...

A oto 11 lutego rząd omówił zadanie produkcji artykułów spożywczych. Tak więc jeszcze przed końcem bieżącego kwartału dowiem się, co republika zakupi u wsi i co da wsi w zamian.

Pod koniec lata ziarno otrzymały elewatory fabryk mieszanek paszowych, jednakże z braku innych komponentów produkcja ich posuwa się w żółwym tempie. Można więc zrozumieć obrażenie młodego fermiera, który zainwestował w zakup prychówka i stanął wobec faktu „pustego, koryta”. Farmerów mamy niewiele. Ale obniża się też poziom produkcji w gospodarstwach indywidualnych mieszkańców wsi.

Cóż, zmniejsza się dochody gospodarza indywidualnego, ale gospodarstwo jego nie zaniknie. Tymczasem gospodarstwo uspołecznione przy gorzym zaangażowaniu zmuszone jest stopniowo rujnować się: zmniejszać pogłowię, zarobki, pozbywać się sily robotczej i dochodu, możliwości rozwoju.

Rejon troczi jest jednym z dwóch w republice, które nie obniżyły poziomu produkcji rolnej w roku ubiegłym. A jak będzie w bieżącym?

Autorytatywnie stwierdzono, że kolektywizacja była błędem, że szcztyna „dekolektywizacja” może się obrócić w nową tragedię. Natomiast członkowie kolchozu im. Kosciuszki przyszli na swe sprawozdawcze zebranie badając z jedynym słownym przekoniem: pracować wspólnie w dowolnej formie gospodarowania — spółdzielczej, akcyjnej, zrzeszonej.

Przetrwac razem też nie jest łatwo. W ciągu ostatnich 5 lat zespół gospodarstwa zdecydowanie poszukiwał dróg roz-

woju — otwario kolchozowy autoserwis, spółdzielnie kamieniarzy, produkcje uszczelników gumowych, elementów z tworzyw sztucznych. Ostalnie rozstrzyga się sprawa otwarcia kolchozowego sklepu w Trokach. Będą tu sprzedawane ziemniaki, gryka, inne artykuły, a od 1 lipca, po uruchomieniu niedużego zakładu przetwórstwa mięsa — świeże mięso i wędliny. Prawdopodobnie będzie też miód. Na grzyzane pola kolchozu pszczerlacz przywożą pastki, a swosięz opłatą za to będzie częścią wyprzedział uzyskanego miodu w kolchozowym sklepie. Furgonik będzie odwiezał zarogdy kolchożników, skupywał nowalajki i z miejsca dostarczał na ladę...

To wszystko wymaga sprytu komercyjnego, obrotności, aczkolwiek najwazniejsza sprawa — nabycie sprzętu, materiałów budowlanych oraz innych towarów — w naszych warunkach wykracza poza możliwości nawet gospodarstwa, mającego pełną kiese. Wiele przedsiębiorstw innych republik proponuje mieszanki paszowe, sprzęt, nawozy, ale w zamian za mięso. A jak otrzymać zezwolenie rządu na jego wywóz, skoro „piętnosztwo przysluguje potrzebom rynku wewnętrznego” (cytat z tezy uchwały rządu z 11 lutego)? Należy oczekiwać podobnych propozycji na sekcjach rządowym. Ale czas leci. Jak na razie kolchoz szuka nowych możliwości utrzymania się. Można karczować pnie i w drodze suchej destylacji produkować węgiel, terpentynę, kaniofilię. Technologia nie jest złożona, a materiału chętnie (i bezpłatnie) dostarcza leśnictwo, które nie jest w stanie samodzielnie oczyścić lasu.

Jeżeli co, mimo wszystko, ze sprawą najważniejszą — produkcją artykułów spożywczych? Jak na razie, nie sposób na miejscu, na rynku, sprzedać ich i kupić w zamian wszystko, co jest niezbędne. Gdzie są komersanci? Pozostaje nadzieja na scentralizowaną wymianę: my — republika, republika — nam. Ale jeżeli stosunki te ograniczone zostaną zakazem wywozu, trudno spodziewać się pożądaných wyników. Produkcja będzie nadal ograniczana. I jest to bodajże główna wada zbyt scentralizowanego systemu — ograniczenie produkcji cieszącej się pokryciem, powstanie deficytu, wzrost cen i inflacja.

Jerzy SOBLES, kor. „Kuriera Wileńskiego”

OSTRY SYGNAŁ

Niebezpieczne objekty...

Stały się nimi ostalnie przedszkola i szkoły, niestety. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wandalach „gospodarujących” w przedszkolach na Justyniszczach oraz gimnazjum szkole średnia nr 55. A noc z piątku na sobotę przyniosła nowe „żniwo”. Tym razem uciepała szkoła średnia im. Wl. Syrokomli. Dyrektor Jan Dowgiało, jakby przeczul, że akty wandalizmu się nie skończą. No i jest: szczyby w klasach początkowych na par-

terze zostały wybite przez nocnych barbarzyńców. W klasach uczyniono ogromny bałagan. Co charakterystyczne — raczej celem napadu niż z złośliwostwo. W jednej ze zdemolowanych klas ustrzeżli się telewizor i radio, zaś szafy z pomocami szkolnymi zostały zdemolowane. Wiec znów chodzilo o to, najwidoczniej, by jak najwięcej naszkodzić... Komuś na tym bardzo zaledy.

Inf. w.

SPORT

W Lahti dobiegły końca mistrzostwa świata w biathlonie. Łącznie rozdano 8 kompletów medali: 4 dla kobiet i 4 dla mężczyzn. „Złoto” rozjechało sie do 4 krajów: Niemiec, ZSRR, Włoch i Norwegii. Lwią jego dolo zgrami strzelający nartciarze i nartciarzki Niemiec, którzy stali na najwyższym stopniu podium aż czterokrotnie, dwukrotnie szukała udawala się biathlonistkom ZSRR, a po razie — Włochom i Norwegii. Bieg drużynowy kobiet na 15 km przyniósł sukces drużynie radzieckiej, a wśród mężczyzn w identycznej konkurencji na 20 km nieco niespodziewanie

triumfowali Włochi. W sztafetcie kobiet 3x7,5 km najlepiej wypadły zawodniczki radzieckie, a w biegu rozstawnym mężczyzn 4x7,5 km — Niemcy. I wreszcie w ostatnim dniu zawodów bieg mężczyzn na dystansie 20 km przyniósł sukces Niemcowi M. Kirchnerowi, indywidualną rywalizację kobiet na 15 km wygrała natomiast jego rodaczka P. Schaaf.

W Inzell o tytuły mistrzów świata w wielobojach sprinterskich rywalizowali pancenzistki i pancenzisci.

Wśród mężczyzn klasą dla siebie był reprezentant ZSRR J. Zelowowski. Sygnał na powozarty tytuł mistrza świata. Wśród kobiet triumfowała Niemka M. Garbrecht. Inf. w.

Ustawa Republiki Litewskiej o nauce i studiach

Niniejsza ustawa: wychodzi z założenia, że państwo rozszerzy sie o naukę i studia oraz popiera je jako szczególnie wazne dziedziny kultury i gospodarki Republiki Litewskiej;

uprawomacnia niepodzielnie Jedność nauki i studiów; uwzględnia konieczność humanizowania nauki i studiów, aktywizowania działalności naukowej, zaspokajających potrzeby Litwy, szersze angażowanie sie do nauki światowej; uznaje badania naukowe za formę twórczej pracy; ugruntowuje wolność, odpowiedzialność akademicką uczonych, gwarancje działalności zawodowej i socjalnej.

I. ZASADY OGOLNE

Artykuł 1. System nauki i studiów

Na system nauki i studiów Republiki Litewskiej składają się następujące instytucje nauki i studiów: szkoły wyższe; instytuty naukowe; Litewska Akademia Nauk; inne instytucje naukowe; naukowcy oraz ich grupy.

Artykuł 2. Naukowiec

Za naukowca uważana jest osoba, prowadząca pracę naukową i mająca stopień naukowy albo tytuł pedagogiczny (naukowy).

Artykuł 3. Instytucja naukowa

Instytucją naukową jest placówka, której podstawową działalnością stanowią badania naukowe.

Artykuł 4. Szkoła wyższa

Szkoła wyższa — to instytucja studiów i nauki, przygotowująca specjalistów z wyższym wykształceniem i naukowców, prowadząca badania naukowe i inną pracę twórczą.

Studia — to proces wyższego nauczania, przygotowania naukowców i doskonalenia oraz rekwalifikacji specjalistów z wyższym wykształceniem. Warunki przyjęcia studiujących (studentów, doktorantów, stażystów, rezzydentów i in.) uzgodnione z rządem Republiki Litewskiej, formy i treści studiów z uwzględnieniem potrzeb Państwa ustalają instytucje nauki i studiów. Wymagania wobec wstępujących na pierwszy rok szkoły wyższej powinny odpowiadać programowi szkoły średniej.

Artykuł 5. Instytut naukowy

Instytut naukowy jest placówką naukową, która prowadzi badania naukowe i wspólnie ze szkołą wyższą przygotowuje naukowców oraz pomaga szkołom wyższym w przygotowaniu specjalistów.

Artykuł 6. Litewska Akademia Nauk

Litewska Akademia Nauk jest wspieraną przez państwo instytucją, zrzeszającą najwybitniejszych naukowców Litwy i zagranicznych, związanych swoją działalnością z Litwą. Litewska Akademia Nauk działa zgodnie ze swym statutem, który uchwała i zmienia walne zgromadzenie Akademii Nauk, a zatwierdza Rada Najwyższa Republiki Litewskiej.

Artykuł 7. Organizacje społeczne naukowców i studiujących

Organizacje społeczne naukowców i studiujących (związki, akademie nauk, konferencje rektorów, towarzystwa itp.) zakładane są z ich inicjatywą dla zaspokajania potrzeb zawodowych, twórczych i socjalnych. Organizacje te działają zgodnie ze swymi statutami (statutami), które uchwalają na zjazdach (konferencjach) i rejestrują w trybie ustalonym przez ustawy.

II. RADA NAUKOWA LITWY

Artykuł 8. Samorząd nauki i studiów

Rada Naukowa Litwy — to samodzielnie działająca samo-

rządowa instytucja nauki i studiów. Jest ona ekspertem naukowym Rady Najwyższej i rządu Republiki Litewskiej w kwestiach organizowania i finansowania nauki i studiów.

Artykuł 9. Powołanie i działalność Rady Naukowej Litwy

Rada Naukowa Litwy jest tworzona i działa zgodnie z przepisami zatwierdzonymi przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

Artykuł 10. Kompetencje Rady Naukowej Litwy

Rada Naukowa Litwy: Nadaje kierunki rozwoju dziedzin nauki i ocenia państwowe programy naukowe; składa wnioski rządom Republiki Litewskiej, dotyczące sporządzenia projektu budżetu państwowego; ocenia przydział finansowania na naukę i studia, jak też na utrzymanie, rozwijanie i zakładanie obiektów infrastruktury nauki i studiów;

organizuje ekspertyzę naukową programów rozwoju gospodarki, kultury i sfery socjalnej Litwy;

składa propozycje dotyczące zakładania, reorganizacji lub likwidacji instytucji nauki i studiów;

składa rządom Republiki Litewskiej wnioski dotyczące prawa instytucji nauki i studiów do nadawania stopni naukowych lub tytułów pedagogicznych (naukowych).

Artykuł 11. Prawa Rady Naukowej Litwy

Rada Naukowa Litwy ma prawo: otrzymywać od instytucji zarządzania państwowego oraz instytucji nauki i studiów informacje oraz dane statystyczne w kwestiach należących do jej kompetencji;

rozpatrywać spory, powstające w trakcie realizacji statutów (statatów) instytucji nauki i studiów.

III. INSTYTUCJE NAUKI I STUDIÓW

Artykuł 12. Państwowa instytucja nauki i studiów

Państwowa instytucja nauki i studiów jest zakładana (nabywana) na koszt państwa. Instytucji tej państwo aktem założenia (przezejracji) przekazuje do zarządzania i wykonywania majątek państwowy.

Artykuł 13. Niepaństwowa instytucja nauki i studiów

Charakter działalności, kompetencje i prawa organizacji społecznych, prywatnych, mie-

szanych oraz międzynarodowych instytucji nauki i studiów ustalają ich założyciele i statuty Republiki Litewskiej. Międzynarodowe lub wspólne z partnerni zagranicznymi instytucje nauki i studiów terytorium Republiki Litewskiej uzyskują zezwolenie rządu Republiki Litewskiej.

Artykuł 14. Prawa naukowca do pracy naukowej (grupy naukowców)

Naukowiec (grupa naukowców) w trybie ustalonym przez prawodawstwo może działać na zasadzie prywatnej instytucji nauki i studiów.

Artykuł 15. Tryb zakładania instytucji

Państwowe szkoły wyższe na wniosek rządu Republiki Litewskiej, zakłada, reorganizuje i likwiduje Rada Najwyższa Republiki Litewskiej. Inne placówki zakłada, reorganizuje i likwiduje rząd Republiki Litewskiej.

Niepaństwowe szkoły wyższe zakłada się po uzyskaniu licencji rządu Republiki Litewskiej.

Niepaństwowe instytucje nauki tworzy się na podstawie decyzji założycieli w oparciu o ustawy Republiki Litewskiej.

Wymagania kwalifikacyjne dla szkół wyższych i instytutów naukowych ustala rząd Republiki Litewskiej na wniosek Rady Naukowej Litwy.

Artykuł 16. Samodzielnosc instytucji

Państwowe szkoły wyższe i państwowe instytuty naukowe mają autonomię, ustaloną w ustawach Republiki Litewskiej i zatwierdzonej statucie instytucji. Działalność ich państwa może regulować subsydiami, finansowaniami przez państwo, zamówieniami (umowami) oraz innymi środkami przewidzianymi w ustawach Republiki Litewskiej.

Najwyższym dyspozycyjnym organem państwowej szkoły wyższej i instytutu naukowego jest rada (senat), która wybiera pracownicy instytucji mający stopnie naukowe lub tytuły pedagogiczne (naukowe). Rada (senat) zwykłą większością głosów wybiera lub mianuje kierownika (rektora, dyrektora) instytucji i zatwierdza jego następce. Kierownikiem może być ta sama osoba.

Granice samodzielnosci, strukturę zarządzania i tryb finansowania innych instytucji nauki ustalają ich statuty oraz ustawy Republiki Litewskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CO aprobuję? CO mnie irytuje?

Cotygodniowy sondaż „K.W.”

Nasz Czytelnik i Przyjaciół, którzy wczoraj chcieli podzielić się z redakcją swoimi spostrzeżeniami o życiu, procesach, zachodzących na Litwie, w Polsce, na Wileńszczyźnie, czy we własnym domu, szczerze przepraszamy. Chodzi o to, że uprzednio podany w gazecie telefon (61-15-16) wczoraj był uszkodzony w związku z remontem pomieszczenia redakcyjnego. O następných naszych spotkaniach na linii telefonicznej poinformujemy Was dodatkowo.

Wracając do poprzedniego zastawu „Co aprobuję i co mnie irytuje?” zamieszczonego w ubiegłą środę, odnośnie propozycji dotyczące skierowania zagranicznych paczek żywnościowych do samorządu miasteczka czy osiedli a nie do parali Kosciuszki, chcemy rozwiać pewne wątpliwości czytelników, a nie Turgibiamy, że sygnał nie pochodził ani z Ejszyszek, ani z Turgibiamy, ani Sołeczni. Ponieważ sprawa jest dość delikatna, nie chcemy w gazecie podawać konkretnego adresu. Nie uważamy, że stan rzeczy opowiedziany przez naszego Czytelnika jest wazek tego rodzaju charytatywność — to rzecz nowa w naszym życiu. Tych, których niechęćg uzrażamy, zapraszamy ten sygnał telefoniczny, również przepraszamy.

Do uslyszania w najbliższym czasie

Krystyna ADAMOWICZ

POLACY NA BIAŁORUSI

WEDNO MAMY SERCE

dzisiaj jest niedziela. Znow te serca z Wina unoszą się w powietrzu. Sprawy własne, przysięgi, ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem.

Na wesele Wileńszczyzny. Dobroć Matka Ostrobram. Na wesele Wileńszczyzny. Dobroć Matka Ostrobram. Na wesele Wileńszczyzny. Dobroć Matka Ostrobram.

Wielki jest niedziela. Znow te serca z Wina unoszą się w powietrzu. Sprawy własne, przysięgi, ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem.

lata kościół nas ratował od zupełnego zruszenia. Trzymaliśmy się więc świątyni, jak mogliśmy. Mieliliśmy takiego księdza Józefa Ingiewicza. Dwanaście lat przesiedział w więzieniach za kapłaństwo. W 59 czy 60 wrócił do Ostrowca i od razu zabrał się do remontowania kościoła. Sam ciosał bierwiona, ściągał bale. Silny był. I pomocników miał silnych. Pracowali wszyscy nocą, po kryjomu. Pamiętam, jak ludzie z okolicznych wsi codziennie przynosili do kościoła kurze jaja. Białko kładziono do murów, żeby mocniejsze były. Tak, nieraz widziałam, jak wieśniacy głodowali, ale na świątynie ostatni grosz oddawali. To był największy remont kościoła za mojej pamięci. Terazniejszy nasz ksiądz prałat Alojzy Tomkiewicz dwukrotnie odmawiał świątynie... W Ostrowcu jest jeszcze inny kościół. W 1909 roku zbudowany. Mój dziadek tyle się starał. I wszyscy parafianie. Ze składek ufundowali chórągwie, inne rzeczy. A tam teraz skład i wszystko zniszczone...

— Tyle ciekawego powiedział mi pani. Nie przedstawia się pani?
— Niekoniecznie... — zawałała się. — Wystarczy, że przeczytamy to, co pani o Ostrowcu napisze.



Podziękowałam więc i odeszłam. Następną moją rozmówczynią była nastoletnia dziewczyna. Właśnie skończyła odmawianie różańca i patrzyła na mnie przyjaźnie. Potem mówiła chętnie, choć po białorusku: „My wierzymy w Boga. Babcią, mamą, ja. Spowiadam się to ja po polsku. I modłę się też po polsku. Ale z rozmową jest gorzej. Od miesiąca chodzę na lekcje polskiego do Domu Pionierów. Pożyteczne są te lekcje dla mnie. Skąd pochodzi moja rodzina?.. Tata jest od Litwy, zza Gierwiat, mama — zza Lidy. Mama z domu jest Eukoszka. A ja nazywam się Lena Możejko“.



Spaceruję po przykościelnym podwórzu. Jest tu parę pomników z dawnych lat. Nie mają krzyży. Resztę ich zaniedbania przykrywają rozrośnięte krzewy. Rozchyłam je. Drapię, kluję, nie puszczając. Jakby zardzośnie strzegły sobie tylko znanych tajemnic. Nie dają za wygrane. Ale jest inna przeszkoda. Mchy. Rozsiadły się na literach.
— Nie ma komu o te pamiętki zadbać — stwierdził mój wileński kolega. — Odcychaj staruszkowie, a z nimi odchodzą nasza historia...
— Nie uciekaj, historio — poprosiłam w duchu. — Trwałcie lata tolerancji. Jeszcze trochę, a przypomnimy światu prawdę o naszej przeszłości na tych ziemiach.
Jeszcze trochę... W styczniu tego roku w Ostrowcu powstało stowarzyszenie Polaków. Na prezesa wybrano Mariana Subotkiewicza. Od września czynna jest w miasteczku niedzielną szkoła języka polskiego. Na początku uczęszczało do niej 20 osób. W nowym roku przychodziło już jeszcze 15 dzieci. Nie ma jednak dla tych uczniów miejsca w Ostrowieckiej Szkole. Dzieci przyjęto do Domu Pionierów. Jest tam maleńki

pokoik (około 11 m²). Stoly i krzesła są różnej wysokości. Ustawione w jeden rząd wzdłuż trzech ścian. Jak tu, siedząc z boku, zobaczyć coś na tablicy? A ta tablica jest metr na metr, zakreślona do takiego stopnia, że aż biała zamiast brązowej. Ustawiona na krześle. Po każdej lekcji trzeba ją chować do kąta, bo z pokoju korzystają też pionierzy.
— Tylko nie fotografujcie, nie krytykujcie za dużo. Może nam jeszcze lepszą warunki — prosi nauczycielka Teresa Zygulowa, kobieta w starszym wieku. Pracuje tu ona właściwie tylko dla dobra sprawy. Otrzymuje po rublu za godzinę lekcji. Ostatnio dlaczegoś obniżono jej emeryturę o 22 ruble. Mimo to nauczycielka wie, że będzie nadal uczyła. Dopóki nie znajdzie godnej następczyni. Z tym jest problem nie lada.
— Zgłaszały się do pracy dziewczyny z Litwy, ale kierownik wydziału oświaty rejonu (Dokonywanie na str. 4)
NA ZDJĘCIACH: kościół w Ostrowcu; Lena Możejko; Hania, Danusia i ich mama Janina Hryniewicz przyszyły na koncert „Solezan“.

Fot. autorka



W rządzie Republiki Litewskiej

WILNO (ELTA). Na posiedzeniu rządu Republiki Litewskiej przewodniczył premier Gediminas Vagnorius. Rząd przyjął uchwałę, dotyczącą praktycznie interesów mieszkańców republik...

Wielki jest niedziela. Znow te serca z Wina unoszą się w powietrzu. Sprawy własne, przysięgi, ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem. Leca w ślad za promieniowaniem.

wysokości 105 rubli. Jednocześnie przewidziana jest pomoc finansowa z budżetu państwowego dla nie otrzymujących stypendium studentów, zlecając rozstrzygnięcie tej sprawy kierownikom wyższych uczelni. Samorządom miejskim i rejonowym zlecono powołanie komisji, które mają operatywnie rozstrzygać problemy związane z wyjątkiem kompensaty. Powzięto również uchwałę w sprawie zwiększenia do 1 marca br. poboarów pracownikom instytucji i organizacji budżetowych, z wyjątkiem ministrów rządu i ich zastępców.
Rząd z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą części przedsiębiorstw rolniczych powołał komisję do poprawy ich stanu finansowego. W toku praktycznej realizacji tej uchwały zamierza się na rzecz gospodarstw skorygować ceny skupu produkcji rolnej oraz podatki, w poszczególnych przypadkach skreślić niektóre pozycje, a także przewidziane jest częściowe zmniejszenie odsetek bankowych za nie, podatku gruntowego i assekuracyj. Przewidziano też inne środki umocnienia słabszych gospodarstw.
Na posiedzeniu omówiono również inne kwestie.

Złóża torfu coraz płytsze

Jedynym przedsiębiorstwem w Białej Wace (rejon soleznicki) jest niewątpliwie torfownia, działająca od początku lat 60. Dzięki subwencjom torfowni mamy tu i dziś szkołę, i dom kultury.
Chcąc się dowiedzieć, jak obecnie wyglądają sprawy w tym przedsiębiorstwie, zwróciłam się do jego dyrektora Pranas WIEDRICKASA. Oto co mi powiedział na wstępie.
— Myślę, że nie tylko nasza torfownia, ale prawie wszystkie przedsiębiorstwa ostatnio przechodzą próbę przetrwania ekonomicznego. Za główną kwestię uważam zachowanie odpowiedniego dochodu. W skali roku 1990 wyniki nie były jeszcze pozytywne, czyli 1031 tys. rubli. Niemniej nie możemy patrzeć przez różowe okulary w przyszłość. Już teraz musimy szukać rozwiązań nawiastujących się zagadnień.
— Jakże są konkretne te sprawy?
— Jak dotąd nasze przedsiębiorstwo obejmowało wydobycie torfu w czterech rejonach — trockim, wileńskim, wareskim i soleznickim. Zasoby te w latach 1994—96 będą prawie wyczerpane. Poza tym wydobycie torfu staje się bardzo kosztowne i w chwili obecnej nawet jest nieopłacalne, wobec czego będziemy musieli w najbliższym czasie przestawić się na inne gałęzie przemysłu, aby kapitał włożony w nasze przedsiębiorstwo w miarę racjonalnie wykorzystywać w przy-

szłości. Cześćciowo takie przejście do innej produkcji rozpoczęto, inaczej nie potrafilibyśmy zatrudnić ponad 400 robotników, a tym bardziej osiągnąć stosunkowo wysokich wskaźników.
O nowych gałęziach produkcji, wdrażanych w białowackim zakładzie torfu opowiedział zastępca dyrektora, kierownik działu planowania Anna GRIGALIUNIENE.
— Teraz wydobycie torfu zmalało tak, że obejmuje zaledwie 12 proc. całej produkcji. Można powiedzieć, że utrzymuje naszą torfownię wspierająca z wileńskim zakładem „Komunaras“ oraz Zakładem Urządzeń Elektropawilniczych. Produkujemy dla tych zakładów specjalne szafy dla warsztatów, transformatory, inny sprzęt techniczny. W sumie produkcja naszego przedsiębiorstwa dla pierwszego z tych zakładów wynosi 42 proc. a dla drugiego — 37 proc. Jeszcze kilka proc. uzupełniam produkcja łańcuchów dla potrzeb w gospodarstwie chłopskim. Dzięki tej współpracy robotnicy średnio otrzymują wynagrodzenia miesięczne w wysokości 280 rubli.
— Czyli do czynienia z torfem zakład ma coraz mniej?
— Naturalnie. A z czasem całkowicie będziemy musieli zrezygnować i przejść do innej dziedziny gospodarki.
Tytuł „torfownia“ właściwie jest już symboliczny. Cóż, miejmy nadzieję, że całkowita zmiana profilu nie wyjdzie zakładowi w Białej Wace na gorsze.
Rozmawiała
Teresa SUCHOWKA

